

Kult, Pos

Posłuchaj, to do Ciebie
Opowiem Ci o Tobie i o mnie
Prowadziłeś mnie za rękę
Długimi korytarzami
Kiedy jeszcze nie wiedziałem
Przed jakimi zatrzymam się drzwiami
Słuchałem Cię uważnie
Mówiłeś rzeczy ważne
Mówiłeś rzeczy ważne
Mówiłeś rzeczy ważne
Więc dlaczego teraz godzinami
Katujesz mnie swoimi filozofiami
Więc dlaczego teraz godzinami
Katujesz mnie swoimi filozofiami
I pastwisz się nad obrusem
Twój oddech przesiąknięty spirytusem
I pastwisz się, pastwisz się nad obrusem
Twój oddech przesiąknięty spirytusem
I mówisz mi, mówisz mi o podziemiu,
Że raz ufasz, raz nie ufasz jemu
I mówisz mi, mówisz mi o podziemiu
Że raz ufasz, raz nie ufasz jemu
I dlaczego, dlaczego mówisz o kobiecie
Jak o suce, jak o worku na śmiecie
Dlaczego, dlaczego mówisz o kobiecie
Jak o suce, jak o worku na śmiecie
Dlaczego, dlaczego się tak zmieniłeś
Czemu, czemu, czemu się oddaliłeś
Dlaczego, dlaczego się tak zmieniłeś
Czemu, czemu, czemu się oddaliłeś
Czy słyszałeś, to było do Ciebie
Powiedziałem ci o Tobie i o mnie
Czy słyszałeś, to było do Ciebie
Powiedziałem ci o Tobie i o mnie
Czy słyszałeś, to było do Ciebie
Powiedziałem ci o Tobie i o mnie
Czy słyszałeś, to było do Ciebie
Powiedziałem ci o Tobie i o mnie